

# Szparagi, ZRYWAM Z TOBĄ

szparagi

nie mogę tego w sobie dłużnej trzymać  
zabija mnie od środka tajemnica  
to niczyja wina  
jesteśmy inni  
tak to w życiu bywa

nie chce kłamać że jest dobrze  
spójrz prawdzie w oczy  
jesteśmy sobie obcy  
nie mam odwagi by to głośno powiedzieć  
wiec wysyłam piosenkę

będzie lepiej nam osobno  
ty i ja nie jesteśmy już jednością  
nie  
osobno będzie nam lepiej  
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to koniec!  
to koniec!  
to koniec!

to koniec!  
to koniec!  
to koniec!

lato  
2k15 wtedy wszystko było łatwe  
słońce, plaża, gofry, słońce  
niekończące się wakacje ej  
snuliśmy plany o tym jak nam będzie pięknie  
na planach się skończyło  
nic z tego nie będzie

bo  
mieszkasz na 8 piętrze bez windy  
lajkujesz posty byłej dziewczyny  
wkładasz łyżeczkę z cukru do kawy  
z kawy do cukru koniec zabawy  
wierzysz w najgłupsze teorie spiskowe  
bez refrakcyjnie marnujesz wodę  
trzeba Cię ciągle trzymać za rękę  
wiec wysyłam Ci tę piosenkę

będzie lepiej nam osobno  
ty i ja nie jesteśmy już jednością  
nie  
osobno będzie nam lepiej  
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to jeszcze nie koniec  
mam dużo do dodania  
spraw swojej przyszłej zatyczki do spania  
uprzedź, że to Ty zawsze masz rację  
że nie pojedziecie na wspólne wakacje  
nie chciałeś szczeniaczka  
nazwałabym Go Hanka  
nie chciałeś też żony  
choć wysyłam Ci z pierścionkami strony  
w sumie to moja wina

pewna cyganka z ulicy mi to wywróżyła  
potrzebowała przerwy zmiany  
po prostu byłeś dla mnie zbyt kochany  
nosiłeś kawę do łóżka  
teraz po lewej stronie tylko pustka  
teraz do domu wlatują robale  
a ja się ich boję a Ty prawie wcale ej

teraz jestem sama  
sama robię śniadanie (sama)  
sama zjadam kolacje  
sama muszę sprzątnąć ubikacje hej  
(sama)

będzie lepiej nam osobno (będzie lepiej)  
ty i ja nie jesteśmy już jednością  
nie (nie)  
osobno będzie nam lepiej (już czas)  
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to koniec  
to koniec  
to koniec